

# Young Igi, 15 minut

Mmmmm (Yeah, yeah)  
Mmmmm (Yeah, yeah)  
Mmmmm-mmm, yeah  
Mmmmm-mmm, yeah  
Yeah, yeah, yeah

Pie-pie-pie-piętnaście minut mam, zawalonych terminów w pizdu mam  
Na zakupach za gruby nominal  
Studio i butiki, to moja filia  
Dziewczyny nogi, jak linia (linia)  
Zamawia sałatki, to talia  
Ja czuję się w studio jak taliban  
Freebandz, Money Gang (woo)  
Ja wciskam top-off  
Na miejscu pasażera stopą  
Staralem się żyć z głową  
Ja starałem się być sobą  
Mnie czeka doba nie urna  
Słucham jej gadki, ale jest wtórna  
Rap, który słuchasz, już nie jest z podwórka  
Kontrakty, wytwórnice zmieniły ich w pudła  
Nikt nie wyszedł z pudła, kto jest odbiorcą?  
Wersów o towarze, wcieranym w dźiąsło  
Robię to po to, żeby to trzęsło, nie jestem jak Ty (Nie mów mi mordó)  
Mogę kłamać osądom, ale nie fanom  
Jarałem jointy każdego dnia rano  
Przepraszam za nerwy, przepraszam mamó  
Jestem prawdziwy dlatego mnie chwalą  
Kiedy jest źle, ja nie uciekam  
Znów pali się spokojna powieka  
Gdy mówię do niej to się zarumienia  
Dobra bajera to moja domena

Jeszcze nie jestem gdzie chcę, ale będę  
Jeszcze nie znasz tych numerów, ale będziesz  
Popelniam błąd za błędem, tak tworzy się legendę  
Ja wkładam całe serce w to, tak tworzy się zwycięzcę  
Jeszcze nie jestem gdzie chcę, ale będę (Będę)  
Jeszcze nie znasz tych numerów, ale będziesz  
Popelniam błąd za błędem, tak tworzy się legendę  
Ja wkładam całe serce w to, tak tworzy się zwycięzcę

Ja mam swój honor, nie pełzam tam gdzie wężę  
Uważnie stawiam stopy, gdy wchodzę na scenę (Yeah)  
Kierunek Italia, w kasynie sobie obstawiam  
O grze nie chcesz znać mego zdania, do ludzi mam brak zaufania  
Za papierem gonie, jak maniak  
Nawet nie wiesz jak boli mnie bania  
Od wiecznego kombinowania  
Ja po prostu się życiem upajam  
Na ten moment złe myśli odganiem  
Na czas nie płacę rachunku, dostaje zawiadomienia  
Parę mandatów za parking oraz za niszczenie mienia  
Ciągłe instytucja dla nas nie ma zrozumienia  
Z ziomalami cały czas obstawiamy cornera  
Kiedyś jedzenie z budy, teraz zamawiam homara  
Problemy złego świata, chyba w końcu się oddalam  
W końcu jestem bossem tak się czuję od rana  
Bo nikt ode mnie nie wymaga nic  
Mogłem jedynie śnić  
Pamiętam czasy i obrazy  
Chciało jeść się i pić  
Wszystkie opcje byłyby dla nas dopiero po otwarciu drzwi  
Chcemy się dostać do apartamentów prosto z tych brudnych melin

Jeszcze nie jestem gdzie chcę, ale będę  
Jeszcze nie znasz tych numerów, ale będziesz  
Popelniam błąd za błędem, tak tworzy się legendę  
Ja wkładam całe serce w to, tak tworzy się zwycięzcę  
Jeszcze nie jestem gdzie chcę, ale będę (Będę)  
Jeszcze nie znasz tych numerów, ale będziesz  
Popelniam błąd za błędem, tak tworzy się legendę  
Ja wkładam całe serce w to, tak tworzy się zwycięzcę